

Depesze mężów stanu

„Podpisaliśmy nasz układ i przeprowadziliśmy dobre rozmowy” — pisze brytyjski minister spraw zagranicznych — lord Home, w ogłoszonej we wtorek w Moskwie depeszy do premiera Chruszczowa: „Żywie szczerą nadzieję — dodaje Home — iż rozmowy te stworzyły mocny fundament, na którym możemy budować”. Lord Home pisze też na temat pobytu w ZSRR: „W ciągu krótkiego czasu wiele zdołaliśmy zobaczyć i dokonać”.

Sekretarz stanu USA, Rusk, w depeszy do ministra spraw zagranicznych ZSRR, Gromyki, wyraził nadzieję, że układ o częściowym zakazie prób jądrowych „będzie jedynie pierwszym z serii posunięć, w których narodzi się dowód swej woli pokoju”. „Uważam — dodaje Rusk — że rozmowy, jakie przeprowadziliśmy z premierem Chruszczowem i z Panem, przyczyniły się do lepszego zrozumienia problemów wzajemnie nas interesujących” (PAP).

5 rocznica śmierci F. Joliot-Curie

W związku z przypadającą 14 bm. rocznicą śmierci Fryderyka Joliot-Curie, Prezydium OKP wystosowało depesze do Francuskiego Komitetu Pokoju.

Dalsze depesze w związku z rocznicą wysłali m. in. Ostap Dłuski, Leopold Infeld, Jarosław Iwaszkiewicz, Stanisław Kulczyński i Zygmunt Skibniewski. (PAP)



Powitanie delegacji na dworcu poznańskim

Fot. — K. Przychodzik

W Warszawie stanie pomnik Żołnierza Polskiego

W XX-lecie Ludowego Wojska Polskiego i w dzień Święta WP — 12 października br. nastąpi w Warszawie odsłonięcie pomnika Żołnierza Polskiego, dłuta Xawerego Dunikowskiego. (PAP)

Tysiąc dzieci Polonii kończy spotkanie z Polską

Po 6-tygodniowym pobycie w najpiękniejszej położonych miejscowości Polski, kończą swoje wakacje dzieci Polonii Zagranicznej.

Znowu Barnett contra Meredith

Gubernator stanu Missisipi, rasista Ross Barnett zażądał od władz Uniwersytetu Missisipi, aby nie wydawały dyplomu studentowi murzyńskiemu Jamesowi Meredithowi, zanim nie przeprowadzi się śledztwa w sprawie jego „uwłaczających i złośliwych wypowiedzi”.

Przed rokiem Barnett próbował siłą nie dopuścić Mereditha na uniwersytet, gdzie Murzyn chciał skończyć studia (rozpoczęte na innej uczelni).

W swoim liście do władz uniwersyteckich Barnett zażądał następującego „złotego” wypowiedzi Mereditha: „System, w jakim żyjemy w Missisipi i na całym południu, trzeba zmienić za wszelką cenę”. Według gubernatora takie słowa należy Meredithowi usunąć z uczelni. (PAP)



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
środa, 14. VIII. 1963

Cena 50 gr
Nr 192 (6071)

Charkowska delegacja przybyła do Poznania

Wczoraj o godzinie 18 przyjechała do Poznania delegacja partyjna z Charkowa. Przewodniczą jej sekretarz d/s przemysłu Komitetu Obwodowego KPZR — Iwan Sokolow.

Ponadto w skład delegacji wchodzi: sekretarz Komitetu Zakładowego Partii w charkowskiej Fabryce Turbin — Borys Lepienkow oraz członkowie socjalistycznych brygad pracy a zarazem bohaterzy pracy socjalistycznej — Maria Paramonowa (z Elektrociepłowni Charków) i Konstantyn Kisłakow (tokarz Fabryki Turbin).

Miłych gości na dworcu w Poznaniu między innymi witali: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Ludwik Drożdż, wicekonsul ZSRR — Igor Pogodin, sekretarz KM PZPR Aleksander Anholcer i kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach.

Cel przyjazdu charkowskiej delegacji, która w Wielkopolsce

kowska między innymi zwiedzi „Wiepofame”, Kopalnię Soli w Wapnie, Fabrykę Łożysk Toczących, wielkie przemysłowe obiekty w Koninie, obóz ZMS-u w Rudnie oraz Kalisz i Wolsztyn.

Program pobytu gości, którzy w Wielkopolsce bawią po raz pierwszy, przewiduje ponadto szereg spotkań — między innymi z kierownictwem Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu. (y)

Dalsi sygnatariusze Układu Moskiewskiego

W dniu 13 sierpnia przedstawiciele dalszych siedmiu krajów podpisali w Moskwie Układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

W dniu tym złożyli swe podpisy ambasadorzy: Iraku, Jemenu, Tunezji, Syrii, chargé

d'affaires Libanu, oraz w imieniu rządu Jamajki, jak również rządu Trynidadu i Tobago, ambasador W. Brytanii w ZSRR.

5 zabitych i 5 rannych

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu poinformowała nas o tragicznej serii wypadków, która nastąpiła 12 bm. na wielkopolskich szosach.

W Kowalewie (pow. Konin) Czesław Papierkowski pod nieobecność kierowcy „Warszawy”, po pijanemu usiłował prowadzić pojazd. Cofając go wjechał do rowu, gdzie bawiło się czworo dzieci. 3-letni Marek Benedykt poniósł śmierć, a jego 6-letnia siostra Barbara doznała ciężkich obrażeń. Papierkowski i kierowca zostali aresztowani.

W Kotlinie (pow. Jarocin) taksówkarz z Pleszewa Bogdan Biadała, jadąc — jak ustaliła MO — z nadmierną szybkością, wpadł na drzewo. Pasażerowie: Wiktoria Dolińska i Kazimierz Walendowski ponieśli śmierć na miejscu; Kazimiera Dolińska i Biadała w ciężkim stanie zostali przewiezieni do szpitala.

Dalsze cztery wypadki spowodowali motocykliści. Trzech z nich przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala, przy czym Czesław Chojewski z Karolina (pow. Turek) 13 bm. zmarł. Czwarły wypadek motocyklowy spowodował Ireneusz Chałupnik, który — nie zachowując należytej ostrożności — w miejscowości Wtunek (pow. Ostrowo) najechał na Zdzisława Misiak. W drodze do szpitala dziewczynka zmarła. (ak)

Zlokalizowanie kryjówki angielskich bandytów

Kryjówka bandytów, którzy zaatakowali pociąg pocztowy Londyn — Glasgow i zrabowali 2.500 tysięcy funtów szterlingów, została zlokalizowana — zakomunikował we wtorek we wczesnych godzinach popołudniowych zastępca szefa Scotland Yardu, George Hatherill. Kryjówka jest otoczona przez policję i nikt nie może się do niej zbliżyć.

Kryjówka była odosobniona ferma w Oakley w pobliżu miejscowości Brill, położonej w odległości około 50 km od Londynu.

Policja znalazła puste worki, w których transportowano pieniądze. Przypuszcza się, że bandyci opuścili kryjówkę przed trzema dniami. (PAP)

Dzień dzisiejszy i perspektywy elektrowni w rejonie Konina

Na początku września przypada tradycyjny „Dzień Energetyka”. Gospodarzami tegorocznych, centralnych uroczystości będą energetycy Wielkopolski. Tutaj bowiem powstaje jeden z najważniejszych okręgów energetycznych kraju.

W Konińsko-Tureckim Zagłębiu Węglowo-Energetycznym wznoszone są 3 potężne elektrownie, których kotły zużywają będą wielkie ilości węgla brunatnego. W związku z tym buduje się też w pobliżu kopalnie o wydobywaniu po kilka mln. ton paliwa rocznie.

58 tysięcy ton zboża w magazynach

Jak wynika z informacji Wydziału Skupu Prezydium WRN, dostawy zboża w naszym województwie nadal przebiegają sprawnie. Do wtorku dostarczono do magazynów 58 tysięcy ton zboża z tegorocznych zbiorów. Z obowiązkowych do staw wywiązało się całkowicie 2560 rolników. Ostatnio meldunek tej treści wpłynął ze Spółdzielni Produkcyjnej w Borku (pow. wolsztyński), skąd podstawiono planowanych 12.113 kg, a także 2500 kg na wolny rynek. (emp)

O postępach prac inwestycyjnych oraz perspektywach rozwojowych energetyki w rejonie Konina poinformował przedstawiciela PAP, naczelny dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Budowy Elektrowni i Przemysłu — mgr inż. Eugeniusz Praczek.

Do końca br. musimy oddać do użytku czwartą część mocy energetycznych instalowanych w całym kraju. W elektrowni „Konin” powinny wejść do eksploatacji 2 bloki po 125 MW każdy oraz 1 turbozespół 28 — megawatowy. Wprowadziliśmy pracę wielozmianową i spodziewamy się, że wkrótce prototypowa „125-ka” pracować będzie na pełnych obrotach.

Na sąsiedniej budowie w „Adamowie” tempo prac budowlano-montażowych jest również szybkie.

Rozpoczęliśmy także budowę największej w naszym rejonie elektrowni „Pątnów” — mówi dyr. Praczek.

Pełnię rozmachu tej inwestycji przyniesie rok 1964. M. in. rozpocznie się montowanie urządzeń energetycznych a wśród nich kotła — kolosa, o wydajności 650 ton pary na godzinę.

Od półtora roku buduje się największą w Zagłębiu Konińskim kopalnię węgla brunatnego „Kazimierz”. Ma ona dostarczać paliwo dla elektrowni „Pątnów”. W „Kazimierzu” zastosowany zostanie system transportu wiaźnego: taśmociąg i kolejowa trakcja elektryczna. Samych taśmociągów zbuduje się tu ponad 15 km.

Rusk i McNamara odpowiadają Senatowi USA

W poniedziałek wieczorem sekretarz stanu USA — Rusk przez trzy godziny odpowiadał w Senacie na dalsze pytania dotyczące układu o częściowym zakazie prób jądrowych.

„Układ o zakazie prób jądro- wych jest sukcesem dyplomatycznym, który zostanie poparty przez większość państw świata — powiedział sekretarz stanu USA. — 46 krajów już przyłączyło się do porozumienia i liczba ich rośnie z każdym dniem”.

Układ — oświadczył Rusk — jest bardzo popularny w Związku Radzieckim. Naród radziecki powitał go bardzo gorąco. Przekonał się o tym osobiście w czasie pobytu w ZSRR.

Senatorzy bardzo skrupulatnie wypytali Ruska o szczegóły układu.

Senator Morse, demokrat z Oregonu, poprosił Ruska, aby „stanowczo zapewnił” komisję, że jeśli Francja nie podpisze układu i będzie kontynuować próby, Stany Zjednoczone nie naruszą porozumienia moskiewskiego i nie udostępnią

W 1969 r. elektrownie Okręgu Konin — Turek dysponować będą łączną mocą 2394 MW (w 1950 r. moc energetyczna w całym kraju wynosiła 2743 MW). (PAP)

N. Chruszczow przyjął europejskich pisarzy

Przebywający na urlopie w okolicach Gagra premier ZSRR Nikita Chruszczow przyjął we wtorek grupę uczestników zakończonej w ostatnich dniach sesji Rady Kierowniczej Europejskiej Wspólnoty Pisarzy (COMES).

W spotkaniu wzięło udział 28 literatów.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow, mówił w czasie spotkania o wielkiej odpowiedzialności literatów przed narodem, o ich roli w walce o pokój i przyjaźń między narodami, w kształtowaniu opinii publicznej. (PAP)

Posiedzenie francuskiej Rady Ministrów

We wtorek odbyło się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie Rady Ministrów poświęcone przede wszystkim zbadaniu międzynarodowych konsekwencji Układu Moskiewskiego.

W momencie, gdy coraz to nowe kraje podpisują się pod układem, rząd gaullistowski nie zmienił w niczym swego stanowiska dążąc nadal — jak wynika z oświadczenia ministra informacji Alaina Peyrefitte — do utworzenia „własnej siły atomowej”. (PAP)

„Rabunek stulecia”

Tak nazwała prasa całego świata atak 15 bandytów na pociąg pocztowy jadący na trasie Glasgow — Londyn i zrabowanie 2,5 mln. funtów szterlingów. Funkcjonariusze słynnego Scotland Yardu nadal poszukują bandytów. Na zdjęciu: defektywi Scotland Yardu oglądają wagony pociągu pocztowego.

Fot. — CAF



POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 14 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Na północnym zachodzie i na południu kraju lokalne przelotne opady lub burze. Temperatura maksymalna od około 20 st. na Wybrzeżu do około 26 st. miejscami w głębi kraju.

Wymiana maszyn: Polska - inne kraje RWPG wzrosła o 120 proc. w ciągu 5 lat

Przedmiotem dyskusji na lipcowej moskiewskiej naradzie I sekretarzy i szefów rządów krajów RWPG był m. in. stan prac nad rozwojem międzynarodowej specjalizacji i kooperacji w przemyśle maszynowym. O szczegółach tych prac poinformował przedstawiciela PAP przewodniczący polskiej delegacji w Stałej Komisji Maszynowej Rady wicemin. przemysłu ciężkiego mgr inż. Zygmunt Keh.

Biorąc pod uwagę zdobyte doświadczenia (podziałem pracy przy budowie maszyn kraje RWPG zajmują się już od 8 lat) oraz wnioski niektórych sesji rady, Komisja Maszynowa uznała za konieczne, aby prace specjalizacyjne koncentrowały się przede wszystkim na najważniejszych rodzajach maszyn, niezbędnych do wprowadzenia doskonałej technologii w różnych gałęziach gospodarki, rozpoczynając od pozycji najbardziej deficytowych i tych, gdzie specjalizacja mogłaby dać największe efekty ekonomiczne.

W oparciu o plany rozwoju gospodarki poszczególnych krajów na lata 1961-65 opracowane zostały nowe zalecenia specjalizacyjne. Objęto nimi 1100 pozycji maszyn i urządzeń, przy czym w Polsce przewidziano produkcję ok. 230 pozycji specjalizowanych wyrobów. Ustalono także specjalizację produkcji łożysk tocznych (z 1500 różnych rodzajów i wymiarów łożysk w Polsce ma być produkowanych 500).

Dotychczasowe ustalenia z zakresu międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w przemyśle maszyn, mogą być zgrupowane następująco:

- maszyny i urządzenia dla wydobycia surowców i kopalin (wytypowano do specjalizacji 84 najważniejsze urządzenia, z czego w Polsce przewiduje się do produkcji 5 urządzeń);

- urządzenia energetyczne, obejmujące turbosprężarki o 25 MW, w tym, kotły i urządzenia pomocnicze. W grupie tej specjalizacja Polski dotyczy turbosprężarek kondensacyjnych 50, 125 i 200 MW oraz turbosprężarek ciepłowniczych 25 MW i przeciwnieżnych 50 MW wraz z urządzeniami pomocniczymi;

- urządzenia hutnicze — z tym, że w zakresie sprzętu walcowniczego specjalizacja naszego przemysłu obejmuje 17 pozycji;

- urządzenia technologiczne dla różnych gałęzi gospodarki. Z ważniejszych można podać specjalizację produkcji 151 najważniejszych maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego (w Polsce — 26 pozycji), urządzenia technologiczne dla cukrowni oraz kompletne cukrownie buraczane trzcinowe (w tym zakresie nasza specjalizacja obejmuje prawie wszystkie najważniejsze obiekty), urządzenia dla przemysłu papierniczego (15 podstawowych maszyn, z czego specjalizacja Polski dotyczy 10). Wspomnieć tu także trzeba o programie specjalizacji w budowie urządzeń dla przemysłu materiałów budowlanych, dla przemysłu mięsnego, konserwowego i spożywczego;

- ciągniki i maszyny rolnicze. Specjalizacja objęto 10 typów traktorów oraz 55 najważniejszych maszyn rolniczych i 16 maszyn melioracyjnych. W Polsce mamy produkować 4 typy traktorów oraz 11 typów specjalizowanych maszyn rolniczych i 3 typy maszyn melioracyjnych;

- środki transportu — a więc wagony kolejowe, statki morskie i samochody ciężarowe. W dziedzinie taboru kolejowego zadania nasze obejmują szereg typów wagonów osobowych i większość rodzajów wagonów towarowych;

- różne urządzenia dla przemysłu maszynowego. Zatwierdzono m. in. podział produkcji obrabiarek oraz wysokowydajnych obrabiarek skrawających dla przemysłu łożyskowego.

Efekty ekonomiczne wynikające z ustalonego podziału pracy widoczne są już dzisiaj i powinny narastać w dalszych latach.

Wymiana maszyn i urządzeń Polski z pozostałymi krajami RWPG w ostatnich 5 latach powiększyła się o 120 proc., z tym, że po stronie naszego eksportu wzrost ten był o kilka procent wyższy.

Wicemin. Keh wspominał na zakończenie o koordynacji ważniejszych inwestycji w przemyśle maszynowym krajów RWPG. Prace w tej dziedzinie podjęto dopiero w br. i obejmują one bądź nowe obiekty, bądź też te, których poważna rozbudowa przewidywana jest na dwa najbliższe lata. Tego typu koordynacja rozszerzona zostanie na zamierzenia inwestycyjne w okresie przyszłego planu 5-let-

nego. Spodziewamy się użycia tej drogi dalszy postęp w specjalizacji produkcji i oszczędności w stosunku do planowanych wydatków inwestycyjnych. (PAP)

Przed „Dniem Kolejarza“

Poznań w czołówce kraju

Milion złotych okolicznościowych nagród, 12 wysokich odznaczeń państwowych oraz 500 odznak „Przodującego Kolejarza” — oto co otrzymają kolejarze Okręgu Poznańskiego w dniu swego święta, które w tym roku przypada na niedzielę 8 września.

Te świadectwa i nagrody są jak najbardziej zasłużone. Dyrektor Poznańskiego Okręgu Kolei Państwowych — inż. Edmund Rejek poinformował nas, iż kolejarzka brać nadrobiła zaległości w przewozach wywołane ostrą zimą oraz niedostatkami taboru wykonując plan I półrocza w 100,4 proc. wysunęła się w dziedzinie sprawności pracy kolei na trzecie miejsce w kraju (po Gdańsku i Wrocławiu). Okręg Poznański ma także duże osiągnięcia w modernizacji tras, węzłów i dworców; w zwiększaniu szybkości handlowej przewozów, punktualności jazdy i kulturalnej obsługi klientów.

W lipcu, mimo dających się we znaki upałów, plan przewozów został wykonany w 102,4 proc., a pierwsza dekada sierpnia — jak dotąd — także napawa optymizmem.

— A co może pan powiedzieć o zbliżającym się jesienno-wiosennym przewozowym? — pytamy dyrektora. Czy ubiegłoroczne trudności mogą się powtórzyć?

Mogą, lecz nie powinny. Wcześniej niż w latach ubiegłych żniwa i omloty stwarzają szansę szybszego uporańia się z przewozem zbóż. Wykonki ziemniaków też chyba będą w tym roku dokonywane o 2 tygodnie

Salazar:

Nie oddam Angoli

Jak podają z Lizbony „premier” Portugalii Antonio Salazar wygłosił tam w poniedziałek wieczorem długie „przemówienie do narodu”, transmitowane przez radio i telewizję.

74-letni dyktator oznajmił buńczucznie, że Portugalia będzie za wszelką cenę bronić swych posiadłości w Afryce. Salazar nawet nie wspominał o zarzutach na temat wyzysku, terroru i represji w Angoli i innych koloniach portugalskich w Afryce. Oświadczył natomiast, że Portugalia musi „trwać w Afryce”, bo jest tam „powiernikiem świętego dziedzictwa”. Utrzymywał on, iż „mieszkańcy portugalskich terytoriów zamorskich żyją w pokoju i cieszą się pełną równością”, ponadto dodał, iż w ogóle nie ma żadnych Angolczyków, są natomiast „Portugalczykowie z Angoli”. (PAP)

Manewry za oceanem — 11 żołnierzy zginęło

W Stanach Zjednoczonych trwają największe od zakończenia ostatniej wojny manewry wojskowe „Swift stroke III” („Szybkie uderzenie III”).

W manewrach, które trwają już czwarty tydzień, zginęło 11 żołnierzy. Pięciu poniosło śmierć w katastrofie lotniczej, czterech podczas zderzenia samochodów, a dwóch utonąło. (PAP)

Sport • sport • sport

Sportowe zawody inwalidów

Olbrzymie zainteresowanie eksperymentalną imprezą

Pierwszy Ogólnopolski Festyn Sportowy Spółdzielczości Inwalidzkiej, który odbędzie się 30 i 31 bm. oraz 1 września w pięknym Ośrodku Wyszkołowo-Sportowym w Sierakowie Wlkp. oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem zarówno przez seki inwalidów jak i świat naukowo-lekarski. Trydniowe popisy i występy sportowców-inwalidów, o różnym kalektwie mają wykazać, w jakim stopniu (wydawałoby się niedolno do ćwiczeń) wywiązują się ze swych zadań w poszczególnych konkurencjach.

Do Sierakowa zjedzie na pokazy i ćwiczenia około 200 sportowców-inwalidów, członków różnych spółdzielni z wszystkich województw.

Prace prowadzone przez specjalny Komitet Organizacyjny, złożony z działaczy Zrzeszenia Sportowego Start i Zarządu Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów są, mimo licznych trudności, daleko posunięte.

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oddał na wspomniane dni — popularny ośrodek sportowy wraz z urządzeniami do wyłącznej dyspozycji organizatorów tej pierwszej imprezy nie tylko u nas w kraju i nielicznych w Europie. W ciągu ostatnich dni sierpnia zamieszka w sierakowskim ośrodku ponad 400 osób. W czasie Festynu odbędzie się wiele konferencji oraz zjazd inspektorów wojewódzkich ZS Start.

W festynie udział wezmą także w charakterze obserwatorów przedstawiciele ZSRR, Węgier, Rumunii, NRD i Jugosławii.

Na czele Komitetu Honorowego stanął minister zdrowia i opieki społecznej dr. J. Sztachelski.



- Przewodniczący MKOl — Avery Brundage, przebywający w Moskwie jako gość III Spartakiady Narodów, oświadczył w wywiadzie prasowym, że prawdopodobnie w roku 1972 organizację Igrzysk Olimpijskich otrzyma stolica ZSRR.

- 28 stycznia 1964 r. odbędzie się kilka spotkań eliminacyjnych, które zadecydują o udziale hokeistów w grupie I lub II Zimowej Olimpiady w Innsbrucku. Polska drużyna spotka się z reprezentacją Niemiec.

- „Złoty dysk” zdobył po raz czwarty, na zawodach lekkoatletycznych w Łodzi Edmund Piątkowski, rzutem 56,08 m.

- „Zespołem Dżentelmenów” za sezon ligowy 1962/63 została drużyna piłkarska chorzowskiego Ruchu. Zawodnicy tej drużyny nie zostali ani razu ukarani. Drugie miejsce zajął Górnik Zabrze. Przedostatnie miejsce przypadło poznańskim kolejarzom.

- Srebrny medal zdobyli w Austrii polscy kajakerzy w dwuczłowym wyścigu F 1, slalomowym mistrzostw świata. Do pokonania mistrzowskiego zespołu NRD naszym kajakarzom zabrakło 2 sek.

- „Piłkarska wieża Babel” nazwane drużynę Australii, która zgłosiła akces do FIFA. Pierwszy międzynarodowy mecz Australia rozegra z Peru. W drużynie grać będą znani polscy piłkarze Ziembarski i Jankowski. Ponadto m. in. Jugosłowianie, dwóch Austriaków, dwóch Anglików, Holender, Argentczyk i jeden zawodnik Izraela.

- Dotkliwa kara spotkała belgijską drużynę piłkarską Waterschei, za dokonanie przepustki przeciwnikom, co zapewniło jej awans do ekstraklasy. Kierownictwo ukarano dyskwalifikacją, a piłkarze zostali zdegradowani do III ligi. (m)

Komunikaty

Sekcja piłki ręcznej KS „Poznań” wspólnie z DKKET Poznań State Miasto przyjmuje zapisy do szkółki młodzieżowej (młodzież urodzona w latach 1947, 1948 i 1949 dysponująca dobrymi warunkami fizycznymi). Zapisy przyjmuje się na boisku AZS ul. Pułaskiego w dniach treningu tj. wtorki i czwartki od godz. 16 — 18, począwszy od dnia 15 sierpnia bież. roku.

Sekcja Bokserska KS „Budowlani” — Poznań, zawiadamia wszystkich członków o raz sympatyków, iż z dniem 14 bm. wznowione zostaną po przerwie wakacyjnej treningi sekcji. Odbędzie się one w poniedziałki, wtorki, środy, piątki oraz soboty od godz. 18 w sali przy ul. Kościelnej 9. Zapisy nowych członków na miejscu.

W tych dniach specjalna komisja dokonała szczegółowej lustracji ośrodka w celu przystosowania wszelkich urządzeń do przeprowadzenia tej imprezy. (tp)

Bez szans na co?

W sobotnim wydaniu „Przełomu Sportowego” przeczytałem ciekawą informację, której tytuł brzmiał dosłownie: „Bez szans na sukcesy w ME jadą kulowcy”. Niewątpliwie, miłośnicy pragnę wyjaśnić, że mistrzostwa Europy w strzelaniu kulowym odbędą się w Sztokholmie. Reprezentacja składać się będzie z 6 zawodników.

Autor wspomnianej informacji pisze między innymi:

„Skład powyższy jest najniższy na jaki nas w tej chwili stać. Nie znaczy to jednak, że ekipa polska wyrusza na tegoroczne mistrzostwa z szansami na wysokie lokaty.

Przy ustalaniu reprezentacji kierownictwo Związku wykazało brak konsekwencji w stosunku do własnych postanowień. Na początku sezonu wydział szkoleniowy ustalił normy wyników, które wszyscy kandydaci na wyjazd do Skandynawii mieli osiągnąć dwukrotnie w ciągu roku. Normę tę osiągnęło zaledwie trzech. Dla pozostałych przeprowadzono dodatkowe eliminacje, które również nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Ostatecznie o zakwalifikowaniu się do reprezentacji zadecydowały więc eliminacje, a nie minima”.

Mówią, że jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma. Zmniejszona o połowę reprezentacja mogłaby nie dać boże ograniczyć liczbę osób towarzyszących, co byłoby poważną krzywdą dla ludzi, będących przez cały rok nad możliwościami utrzymania kompletu. Ostatecznie nie jestem zwolennikiem wysyłania za granicę tylko tych, którzy mają szansę na zwycięstwo. To jest absurd. Można przecież, jeżeli się ogląda lepszemu, jak to czynią od wielu lat nasi hokeiści na lodzie. Dzięki tym wyjazdowym obserwacjom poziom sportowy hokeistów u nas stał proporcjonalnie do mego. Tyle, że ja oglądam hokej w telewizorze.

Szkoda, że nie wiedziałem wcześniej o trudnościach Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Nie mając również żadnych szans, chętnie zgodzę się na wycieczkę krajową do Szwecji, pomagając tym samym PZSS w upływnianiu przynależnych dewiz. Po co mają przepaść.

(Bod)

Brydżowe mistrzostwa Europy w Polsce

Międzynarodowa Federacja Brydżowa — po ostatnim niespodziewanym sukcesie naszego zespołu (trzecie miejsce w ME), uznając widocznie nasze zasługi — przystąpiła Polsce przy pełnej jednomyślności organizację mistrzostw Europy w 1966 r.

Przypuszczalnie terenem mistrzostw będzie Zakopane. Ponadto nasza drużyna ma szansę wyjechać na Olimpiadę Brydżową w roku 1964 do Nowego Jorku.

Na marginesie obu tych — warte przypomnienia — warto przypomnieć, że zespół polski zrobili na ostatnich mistrzostwach Europy największą niespodziankę, remisując z wielokrotnymi mistrzami świata — Włochami 3:3. Do tego trzeba dodać, iż polscy brydżowi byli jedynym zespołem, uczestniczącym w ME na własny koszt. (m)

Telefony

WYPADKI DROGOWE

We wtorek nie obyło się znowu w Poznaniu bez wypadków drogowych.

M. in. u zbiegu ulic Głogowskiej i Engla motocykl WSK-PI 30-06 kierowany przez Z. D. potrącił T. Ofiara Rembalskiego, który nie zachowując środków ostrożności, będąc w stanie nietrzeźwym przejechał jezdnię w niedozwolonym miejscu. W wyniku uderzenia T. Rembalski doznał złamania uda lewego i przewieziony został do szpitala.

Na ulicy Dąbrowskiej przy Długoza motocyklista B. K. jadąc nieostrożnie na „Viktoria” PM-03-95 wpadł na krążek chodnika — siłą uderzenia wyrzucony został z siodła motocykla i uderzył głową w słup żelazny — doznając w rezultacie wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń. Przewieziono go do szpitala.

NADAL NIEBEZPIECZENSTWO POŻARÓW

Niejednokrotnie apelowaliśmy o zachowanie ostrożności z ogniem. Niebezpieczeństwo pożarów nadal istnieje w całym kraju, a więc również w Wielkopolsce.

W ostatnich dwóch dniach Straż Poznań interweniowała w woj. poznańskim w kilkunastu wypadkach. M. in. we wsi Przyłęk przy Trzcianku, spłonęła stodoła ze zbożem wartości 95 tys. zł, w PGR Żydowo powstał pożar z zapaleniem ognia przez iskrę z traktora. (Jot)

„Niemiecka Republika Federalna może się łatwo znaleźć w położeniu kiedy będzie musiała zapytać siebie i innych: gdzie się to zaczyna i gdzie gdzie kończy? Może się nawet znaleźć w położeniu, kiedy będzie musiała powiedzieć: dotąd i ani kroku dalej! Nawet gdyby w ten sposób przeciwstawić się miała niejednym wygórowanym nadziejom i gdyby jej wiatr nowego ducha miał wiać prosto w twarz”.

Można się domyśleć, że te pogroźki, to jeden z zachodnio-niemieckich głosów na temat porozumienia moskiewskiego, a potępiony tutaj „duch” który temu Bonn powinno się przeciwstawić, to duch układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną. Zacytowane trzy zdania z artykułu wstępnego „Die Welt” wiernie odzwierciedlają stanowisko zajęte w tej sprawie zarówno przez większość burżuazyjnej prasy zachodnoniemieckiej, jak i przez osobistość oficjalną.

Nieprzyjacielem nastawienia Bonn wobec osiągniętego porozumienia nie może przesłonić postanowienie rządu zachodnoniemieckiego o przystąpieniu do Układu Moskiewskiego. Decyzja nastąpiła po długich, wewnętrznych przetargach w łonie rządu bońskiego.

Plan niepokoju

Ostatecznie zwyciężyło zdanie ministra spraw zagranicznych, Schroedera, że odmowa NRF byłaby wyzwaniem, rzuconym zarówno opinii międzynarodowej, jak i rządowi amerykańskiemu, który wysoko ocenił znaczenie moskiewskiego dokumentu.

Ale nawet zgłaszając zasadniczą gotowość przystąpienia do układu, rząd NRF zamianował swoją niechęć, stawiając najrozsądniejsze warunki wstępne.

Ostateczna decyzja ma zapasować po ratyfikowaniu Układu Moskiewskiego w USA. Daje to wyrażenie do zrozumienia, że rząd boński stawia na opozycję przeciwko Kennedy'emu i nie rezygnuje z nadziei, że stanowisko rządu amerykańskiego zostanie — być może — odrzucone przez Kongres. Jest, oczywiście, mało prawdopodobne, aby takie stanowisko rządu NRF znalazło żywe przyjęcie w Białym Domu.

Rząd boński zamierza jednak zrobić wszystko co w jego mocy, aby postawić na drodze do dalszego porozumienia między Wschodem i Zachodem nieprzekraczalną barierę — a — wedle dewizy „Die Welt”:

„dotąd ani kroku dalej”. Szran tak miałby być uznany przez mocarstwa zachodnie boński plan „odprężenia w Europie”.

W tym celu z lamusa wyciągnięto stary Plan Hertera, ministra spraw zagranicznych USA w ostatnich latach kadencji Eisenhowera.

Ma on z punktu widzenia Bonn: kilka widocznych zalet. Po pierwsze, jest to plan amerykański i dlatego Waszyngtonowi trudno będzie go odrzucić (Herter, republikanin, jest dziś doradcą rządu Kennedy'ego).

Po wtóre, Plan Hertera łączy ścisłą zależność pomiędzy ewentualnym porozumieniem na temat bezpieczeństwa europejskiego a spełnieniem przez kraje socjalistyczne pewnych postulatów w kwestii niemieckiej. Są to wszystkie żądania, idące po linii polityki bońskiej i zmierzające do usunięcia barier, tamujących drogę ekspansji NRF w kierunku zagarnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ani Herter, ani jego obecni naśladowcy zachodnoniemieccy nie mogli przypuszczać, że ich propozycje staną się pod-

stawą porozumienia między Wschodem i Zachodem, przeciwnie wystąpienie dziś z tego rodzaju programem przez mocarstwa zachodnie zniweczyłoby szansę takiego porozumienia.

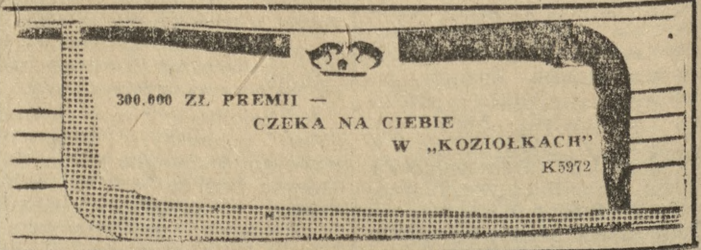
Ale o to właśnie chodzi Bonn. Zamrożenie wszelkich rokowań między Wschodem i Zachodem na gruncie propozycji zachodnoniemieckich pozabawiłoby Układ Moskiewski jego najcenniejszej wartości: szerokiego otwarcia perspektywy na przyszłe porozumienie.

Rząd boński stara się w tej chwili pozyskać swoich posłuszników dla zmodyfikowanego planu Hertera. M. in. minister Schroeder ma poczynić w czasie swojej wizyty w Londynie starania, aby pozyskać dla tego planu Wielką Brytanię.

WOJCIECH BARCZ

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-11



Naprawdę „Wspólna Praca“

Powiat chodzieski należy podobno do terenów o najniższym wskaźniku opadów w kraju. Tamtejsi rolnicy twierdzą, że dla nich nie ma mokrego roku. Istnieje tu ponadto małe enklawy o swoistym mikroklimacie, gdzie opadów jest jeszcze mniej. Takie np. Adolffowo, położone na rozległej wyżynie, od maja aż do ostatnich dni, nie zaznało ani kropli deszczu. Mieszkańcy Adolffowa niejednokrotnie tego lata spoglądali zazdrosnym okiem, jak chmury, niosące życiodajny deszcz, omijały ich pola, zraszając pobliskie lasy, kotlinę miasta Chodzieży, czy też nadnoteckie łąki. Ukuto tu nawet lokalne przysłowie, mówiące: „jak Budzyń płacze, to Adolffowo się śmieje”. Chodzi o to, że nadmiar deszczu w położonym niżej i wilgotniejszym Budzynie przynosi zła-wienne skutki dla Adolffowa. Dlatego też starzy gospodarze twierdzą z uporem, że tegoroczne lato było naprawdę latem słońca...

Przekonywał mnie o tym również przewodniczący miejscowej spółdzielni produkcyjnej „Wspólna Praca” — Wiktor Maślanka, któremu susza pokrzyżowała wiele pięknych planów.



Wiktor Maślanka — przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Adolffowie i prezes Powiatowego Związku Spółdzielni Produkcyjnych w Chodzieży — odznaczony w tegoroczne święto 22 Lipca Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Fot. — K. Przychodzki

— A tak dobrze się wszystkim zapowiadało. Ożiminy szły jak złoto. Nawet rzepak przeziłmował nam nieźle, dając 16 q z ha. To nas ładnie podperowało, bo zboża, niestety, spiąg gorzej niż planowaliśmy. Dojrzały zbył gwałtownie i ziarno nie zdążyło się należycie wyksztalić. Ale nie jest źle, bo jest za to suche, jak siarka i cenę dostajemy wyższą niż w ubiegłym roku. Wyrównuje to częściowo poniesione straty.

Pytam o warunki pracy w najgorętszym okresie żniwnym. Wszak uporać się ze sprzętem zbóż w gospodarstwie o powierzchni 620 ha, to nie prosta sprawa.

Stuchamy
Plat

Ferenc Liszt — I koncert Fortepianowy Es-dur i II Koncert fortepianowy A-dur (jedna płyta). Na fortepianie gra Władysław Kedra, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej w Warszawie dyryguje Jan Krenz. Muza, 33 obr. XL-0137.

Karol Szymanowski — II Kwartet smyczkowy, na odwołanie — Dymitr Szostakowicz — Kwartet smyczkowy nr 8. Oba utwory w znakomitym wykonaniu Państwowego Kwartetu im. Borodina (ZSRR): R. Dubiński — I skrzypce, J. Aleksandrow — II skrzypce, D. Szabal — altówka, W. Berliński — wiolonczela. Muza, 33 obr. XL-0125, 80 zł.

Antoni Dwořak — Koncert wiolonczelowy h-moll op. 104. Na wiolonczeli gra Albert Castell, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Stanisława Wisłockiego. To czołowe dzieło twórczości Dwořaka słucha się z tym większą przyjemnością, że jest bardzo dobrze nagrane. Muza, 33 obr. XL-0146, 80 zł.

Polskie pieśni żołnierskie i ludowe — m. in.: Wiazanka dawnych pieśni żołnierskich. Rozzumiał się wierzby, Wiazanka pieśni walki 1939—1945. Echa mazurskie. Wykonawcy: Zespół Artystyczny Wojska Polskiego Chór Czeładka; wśród solistów takie gwiazdy, jak B. Ładysz — bas, B. Brun-Barańska — alt, Z. Lupertowicz — sopran, M. Szopski — tenor, J. Wojtan — baryton. Ładne, znane i wciąż chwytające za serce melodie. Muza, 33 obr., XL-0185, 80 zł.

— Spółdzielnia nasza nie od parady nosi nazwę „Wspólna Praca”. Jest nas razem 45 członków, do tego dochodzi młodzież. Cały zespół, to rolnicy z prawdziwego zdarzenia. U nas nie trzeba nikogo przekonywać ani zachęcać do pracy. Odnosi się to szczególnie do młodych, których mamy około 30 osób. Mówimy, że młodzi są do roboty, a starzy do wypoczynku. Trzeba było widzieć, jak całe to bractwo wstało o 4 rano, jak ci młodzi prosili stróża o zbudzenie, byle tylko wyjść ze starszymi w pole. Oczywiście, stosujemy również pewne bodźce materialnego zainteresowania. Pod jęta została np. uchwała, że każdemu, kto nie opuści ani dnia w miesiącu żniwnym, dopisuje się dodatkowo 3 dniówki. Ponadto wypłaciliśmy, tytułem zaliczki po 20 zł za dniówkę obrachunkową. Oprócz naszych ludzi, pomagają nam przy żniwach prawie cała wieś indywidualna. Byli dni, gdy na naszych polach pracowało po 90 osób i kilkanaście wozów. Działo się tak nie dlatego, że sami nie daliśmy rady; dysponujemy przecież bogatym sprzętem. Mamy: 6 ciągników, 11 przyczep, 4 snopowiązałki, 3 młocarnie. Po prostu utrwaliły się w Adolffowie takie zwyczaje, że pomoc dla spółdzielni w okresie szczytowego napięcia prac polowych, uważa się jakby za punkt honoru. Niektórzy, indywidualni żartują przy tym mówiąc: — I tak kiedyś do was przyjdziemy. — W tej chwili pomaga się spółdzielni, żeby w razie potrzeby, móc z kolei przyjść do nas, po inną gospodarską przysługę. Zabraknie komuś siły, siana czy innej paszy — zawsze to można nabyć w spółdzielni po niższej cenie, w formie po życzyki, lub po prostu, sąsiedzkiej pomocy. Spółdzielcy agromon radzi, co i jak należy robić, aby plony były wyższe, a spółdzielcy warsztat reperuje kółkowe maszyny. Wzajemne usługi świadczymy sobie właściwie co dzień, jak przystało na dobrych sąsiadów.

Przypuszczalnie, mój rozmówca zorientował się, że nie bardzo mu dowierzam. Istotnie, słuchając przewodniczącego, przywodziłem na myśl znane mi przykłady, gdzie po przez wieś przebiega linia demarkacyjna, dzieląca spółdzielców od indywidualnych gospodarzy.

— Oczywiście, i u nas nie zawsze było tak jak dziś. My też przeżywalismy okres izolacji, próby siania fermentu i rozsadzania spółdzielni od we wnętrzu. Stosunki wzajemne ze wsią polepszały się w miarę postępu stabilizacji, gospodarczości i zamożności spółdzielni. Dziś pracujemy w warunkach swoistego współzycia i współzawodnictwa dwóch „systemów” — indywidualnego i spółdzielczego. W Adolffowie zwycięży ostatecznie ten, kto wykaże swą wyższość. My — spółdzielcy, jesteśmy już dziś pewni, że obraliśmy słuszną drogę.

— „To nasza nowa chlewnia, a jednocześnie nowa nadzieja na dalszy „skok” — informuje przewodniczący widząc, że spoglądam na podciągnięte pod dach mury. — Pomieści ona około 550 sztuk trzody. Do tej pory nie mogliśmy rozwijać hodowli na większą skalę. Często nierogacizny trzymamy w tej prowizorycznej szopie, część zaś w oborze.

Gospodarz prowadzi mnie do chlewni, pokazując z dumą okazałe maciory, wokół których biegają prosięta. Macior naliczyłem 19, a młodzieży coś

ponad 60 sztuk. Dalsze kilkadziesiąt sztuk świni przebywa jeszcze czasowo w oborze, czekając na przeprowadzkę do nowego pomieszczenia. Obora również, co dopiero wzniesiona, obliczona jest na ponad 200 sztuk bydła.

Jeszcze raz obejmuję wzrokiem rozległe podwórze spółdzielni. Pytam o koszty, tak poważnych inwestycji. Okazuje się, że spółdzielnia posiada własną brygadę budowlaną — dzięki czemu koszt poszczególnych budynków kształtuje się blisko o połowę taniej.

— To dopiero początek naszych zamierzeń. Zbudujemy jeszcze wielki magazyn zbożowy, budynek administracyjno-kulturalny, zniwelujemy teren, damy twarde nawierzchnie i chodniki, a całość otoczymy estetycznym ogrodzeniem. Potrzeba nam tylko 3 dobrych lat, a staniami na nogi i zadowolimy całą okolicę.

Droga od Margonina toczył się powoli wóz zaprzęgnięty w parę, dorodnych kasztanów. To gospodarz Cichy — prezes tutejszego Koła Rolniczego. Powstało, jako jedno z pierwszych w powiecie. Mają dwa zestawy maszyn i dobrze się gospodarzą. Stanisław Cichy wracał właśnie z punktu skup, dokąd odstawił około 20 q rzepaku.

— Dobrze mi poradziłeś — zwraca się do przewodniczącego Maślanki — żebym tego rzepaku nie zaorywał. 20 q z dwóch ha, to jeszcze nie najgorzej. Gdybym zorał i wsa-dził ziemniaki, to nie by z tego nie wyszło, bo akurat z końcem maja chwyciła posucha. Rozmawiamy znów o żniwach i lecie. Na zachodnim i południowym nieboskłonie po częły gromadzić się ciemne chmury, zwiastujące tak długiego oczekiwanego deszczu. Czas się więc pożegnać. Czynie to, życząc takich opadów, żeby mogło śmiać się zarówno Adolffowo, jak i Budzyń.

FELIKS BIŁOS

Kartki z podróży (5)

Muzealne peregrynacje

Piszę te słowa w rzymskim hotelu, niedaleko Bazyliki i imponującego Placu św. Piotra. Z okien widać potężny zarys kszaltu Michała Anioła i brudną wstęgę Tybru. Ale o Rzymie następnym razem. Dzisiaj chciałbym chociaż najkrócej zsumować dotychczasową podróż po Włoszech. „Wartburg” spisuje się znakomicie, jego pasażerowie też się czują niezgorzej, z każdym przebytym kilometrem mnoży się suma doznań...

Staramy się nie darować żadnej z ciekawszych galerii i muzeów. Inna sprawa, że jest w czym wybierać. Boże, jakie nagromadzenie zbiorów, ileż dzieł sztuki bezcennej wartości! Dopiero się widzi, jak niewiele znaczy parę tygodni przeznaczonych na Włochy. Te same tygodnie można by przesiedzieć w galeriach i jeszcze by się nie przetrawiło drobnej części tych przeżyć, które zaskakują, oszałamiają dosłownie co krok. A przecież wciąż jeszcze nie mówię o Rzymie, który sam w sobie jest jakimś dostojnym, zabytkowym muzeum, jedną wielką wystawą.

Po raz pierwszy zachłystaliśmy się galerią w Wenecji. To był dopiero przedsmak, mały wstęp do tego, co nas czekało dalej. Dosłownie wszędzie. Czasem w niewielkich miejscowościach zaglądaliśmy do skromnych nie zaznaczonych w baedekerach galerii, by zdumieć się ich zawartością. Zaczeliśmy zatem coraz bardziej przebieierać, ostatecznie chłonność ludzka jest ograniczona. No i, niestety, jeszcze jedno: koszty. To tylko u nas muzea są bezpłatne. We Włoszech wcale słoń, że wstęp się płaci, nie niż 200 lirów od osoby, co się łatwo mnoży w tysiące. A kabza polskiego turysty nie jest nazbyt zasobna...

Tak, zaczęło się od galerii w Pałacu Dożów w Wenecji. Zetknęliśmy z dziełami Tycjana, Veronę, Tintoretta. I po paru godzinach w tym mieście długie minuty skupienia przed

Znany publicysta z NRD, Julius Mader, pisze na temat słynnego, hitlerowskiego, a obecnie amerykańskiego eksperta rakietowego, twórcy V-2, Wernera von Brauna.

Prasa adenauerowska pisze o v. Braunie: „stał on się bohaterem Nowego Świata... Nikt nie waha się ubóstwiać go jako świetnego gwaranta niezwykłej mocy Ameryki...”

Przyjrzyjmy się bliżej temu „bohaterowi”.

Zachodni Berlin 8 stycznia 1963 roku

Dziekan wydziału budowy maszyn, prof. Heinrich Hertel, w wielkiej auli zachodniobermberskiej politechniki promuje uroczystości „Amerykanina” barona von Brauna i Niemca Hermana Oberta na „doktorów honorowych”. Rektor uczelni prof. dr phil. Herbert Hoelboel, otwierając uroczyste posiedzenie oświadcza: „Dzisiejsza uroczystość ma na celu podkreślenie wobec społeczeństwa wielkich naukowych osiągnięć obu badaczy, ma dać młodzieży nowych bohaterów”. („Berliner Morgenpost”, 9. I. 1963 r.).

Von Braun opuszczał „frontowe miasto” w nowej tozde doktorskiej

Dziś: amerykański król rakiet

Jeszcze jesienią 1962 roku ogłosiłem dokumenty, dotyczące nie zdenazyfikowanego



Współczesny Don Kichot — von Gaultotte

„Wniebowstąpieniem” Tycjana w Galerii Franchetti. Wreszcie Accademia di Bella Arti, wspinały pokaz sztuki weneckiej z oszałamiającym Bellinim na czele, z którym stykać się już potem będziemy często, zwiastująca zaś w Rzymie.

W zaskakującej swojej ciche, nie narzucającej się urodzie Man-tui przesiedzieliśmy pół dnia w Palazzo Ducale, dawniej wspaniałej rezydencji Gonzagów. Co za ogrom budowli: po nad 500 pokoi, kilkanaście ogrodów, placów, podwórz. Do brze czuło się w nogach marsz przez te sale. Wspinanie się schodami i schodkami, krążenie w labiryntach, przejście. Cóż dopiero zawartość tych wnętrz! Von Crespi, Rubens, Tintoretto, van Dyck, można by tak wliczać bez końca...

Itak już ciagle, gdziekolwiek wyładujemy. W Pizie z jej Krzywą Wieżą, rzeczywiście urzekającą, zachłystaliśmy się Camposanto, tym osobiłym budynkiem-cmentarzem, gdzie nazwiskom zmarłych towarzyszą wspaniałe malowidła, a bo gactwo rzeźby aż przytłacza. A Parma, słynąca Correggiem szczególnie nagromadzeniem jego arcydzieł, zwłaszcza zaś kopuła z Wniebowstąpieniem Marii! Z Palazzo della Polotta z odnowionym amfiteatrem „wymiotło” nas dopiero nalenie kustosza, kończyły się bowiem godziny otwarcia...

Piąty dzień jesteśmy w Rzymie. Nieustannie wędrowki po mieście i po galeriach. W Galerii Borghese przetracilibyśmy pół dnia, dwa dni podziwialiśmy Muzeum i Galerię Watykańską. Jutro wybieramy się do Term Dioklejana, a tam czekają nas długie godziny obcowania z olbrzymim muzeum rzeźby starogreckiej.

Naprawdę, uroczy ten włoski czas, ale i bardzo pracowity. A przecież galerie, muzea, wystawy, to zaledwie część wrażeń. O rzymskich spotkaniach napiszę więc następnym razem.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

dotąd Sturmbannführera SS Wernera von Brauna. Ponieważ dane te zostały najwidoczniej zignorowane przez zachodniobermberski uniwersytet, uważam za konieczne wyliczyć je raz jeszcze w chronologicznym porządku.

1933 rok. Werner von Braun wstąpił jako ochotnik do 4 konnego oddziału VI pułku SS.

1934 rok. Przy poparciu dowództwa Reichswehry, Braun broni na uniwersytecie berlińskim dysertacji doktorskiej. Jego praca wytyczyła kierunek badań hitlerowców w dziedzinie budowy rakiet bojowych.

1936 rok. Werner von Braun zostaje mianowany przez główne dowództwo Wehrmachtu technicznym kierownikiem tajnego hitlerowskiego centrum rakietowego w Peenmünde.

Von Braun uruchamia silniki

1940 rok. Braun zostaje członkiem partii hitlerowskiej. Fakt ten jest zarejestrowany w amerykańskim informatorze „Current Biography” wyd. 1952 r, str. 608).

1943 rok. Za zasługi w dziedzinie badań wojennych, Hitler odznaczając wszelkie akademickie tradycje i zwyczaje, jednym zamechem awansuje Brauna na „profesora”. Tej profesorskiej godności nikt nie kwestionuje dotąd także w Stanach Zjednoczonych.

1944 rok. W obozie koncentracyjnym „Dora” pod Nordhausen, pod osobistą kontrolą Brauna montowane są rakiety typu A-4 („V-2”). Prowadzono stąd ostrze-liwanie Anglii i Belgii. Realizacja programu „rakietowego barona” przyniosła zgubę dziesiątkom tysięcy więźniów obozów koncentracyjnych z wielu krajów Europy. Dalej, tylko według oficjalnych danych, ogólne straty od „V” w Anglii i Belgii wyniosły 13.050 osób zabitych i 38.676 rannych. Zostało zniszczonych 206 406 a uszkodzonych 1 014 114 budynków. Hitler nagradza Brauna „rycerskim” krzyżem wielkiego krzyża za zasługi wojenne — najwyższym odznaczeniem, nadawanym w wyjątkowych wypadkach.

1945 rok. Werner von Braun, doszedłszy do porozumienia z kim należy, przechodzi na służbę armii amerykańskiej. Od tego czasu konstruuje on i udoskonala rakiety typu „Redstone”, „Honest John”, „Corporal”, „Nike” itd.

1959 rok. 23 kwietnia po tajnej konferencji w forcie Benning (USA) Braun i hoński minister wojny zostają odznaczeni najwyższymi dla osób cywilnych odznaczeniami amerykańskiego ministerstwa wojny — medalem „Za wybitne zasługi”. 4 września w Ernkeilkasernie (bonskie Ministerstwo Wojny — przyp. red.) Brauna wobec Straussa, Heusingera i innych generałów Bundeswehry rozwija szeroki program budowy rakiet. Tegoż dnia prezydent NRF Heuss wręcza Braunowi „Wielki krzyż za zasługi dla Federalnej Republiki”. Od 1959 roku Braun zajmuje się konstruowaniem kosmicznych urządzeń wojennych. Obecnie zajmuje on ważne stanowisko dyrektora centrum lotów kosmicznych w państwowym zarządzie aeronautyki i badań kosmicznych w Huntsville (USA).

Oto niektóre etapy nieprzerwanej kariery militarnej pruskiego barona, a obecnie amerykańskiego „króla rakiet”.

Bardzo pozytywna jednostka

Nie przypadkowo uroczystości w charlottenburskim uniwersytecie odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Przez kordon ochronny przedostali się tylko wybrańcy. Szeroki ogół nie był powiadomiony o tym, co się tam odbywało. Ale nawet to, co przeniknęło przez zamknięte drzwi stanowiło grube fałszowanie historii. Na przykład zachodniobermberska gazeta „Tagesspiegel”, cytując akt nadania Braunowi honorowego doktoratu pisze: „Już w Peenmünde młody Werner von Braun odczuwał wstręt do stosowania rakiet dla celów wojennych i marzył o gwiazdach”.

Czy to jednak nie o esesowskich gwiazdach Sturmbannführera marzył von Braun, poświęcając już pierwsze rozdziały swej rozprawy doktorskiej a następnie całe życie wynajdywaniu środków masowych morderstw?

W moich rękach znajduje się dokument z 29. VI. 43 r., znaleziony w archiwach Głównego Zarządu Bezpieczeństwa SS, kierowanego przez Obergruppenführera Ernsta Kaltenbrunnera. Jest to pismo skierowane do zastępcy naczelnika grupy Sch — S w urzędzie Kaltenbrunnera, prof. Wernera Osenberga. Ten ostatni na specjalne zlecenie Himmlera przeprowadzał kontrolę wszystkich uczonych z punktu widzenia hitlerowskiej prawomówności. Nawiasem mówiąc, sam Osenberg może poświadczyć zgodność tego dokumentu, gdyż mieszka w Hanowerze (NRF) i kieruje katedrą na wyższej szkole technicznej. W dokumencie tym napisane jest czarno na białym: „dr von Braun uważany jest za

bardzo pozytywną jednostkę. Jest on jedynym człowiekiem, który odważa się wbrew urzędom wojskowym energicznie realizować swe zamierzenia... W styczniu 1943 roku odbywała się po ważna dyskusja na temat dalszego roz

woju prac w Peenmünde. Podobno do dyskusji włączył się także Keitel, jeszcze jeden generał-feldmarszałek i (gen.-major — J. M.) Dornberger. Führer wezwał do siebie wszystkich uczestników sporu zażądawszy aby każdy uprzednio wyłożył na piśmie swe stanowisko. Wszyscy wezwani wojskowi po 1—2 minutach wylatywali od fùhrera, ponieważ nie potrafili odpowiedzieć na jego pytania. Tylko dr von Braun w 30-minutowym wykładzie zdołał krótko i jasno odpowiedzieć na zwarte pytania fùhrera. Następnie fùhrer podjął decyzję zgodną z propozycjami dra von Brauna. W ten sposób Braun już w 1943 roku przeliczyłwał hitlerowskiego przestępcę Keitla-powieszonego w Norymberdze w 1946 r.

Niezbędny protest

2 lutego 1963 roku zgłosiłem rektorowi zachodniobermberskiego uniwersytetu swą pomoc w sprawie moralnej dyskwalifikacji Wernera von Brauna. Profesor dr filozofii Koebel odpowiedział, że przekazał „kopię listu do sprawdzenia władzom kuratorskim” (zachodniobermberskiemu senatowi — red.).

Senat zachodniobermberski do-tąd milczy. Dlaczego? Pierwszym dziekanem wydziału, który nadał doktorat Braunowi, jest prof. dr Heinrich Hertel, który w r. 1933—39 był technicznym kierownikiem zakładów lotniczych Heinkla w Warnemuende. Pod jego kierownictwem powstały samoloty dla goeringowskiej Luftwaffe. W 1939—45 Hertel był szefem prac badań znych w zakładach lotniczych Junkersa. Ponieważ konkretny Heinkla i Junkersa były dostawcami dla rakietowych zakładów Brauna, można mówić o współpracy Hertela i Brauna. Nic dziwnego, że obecnie Hertel przemilcza te fakty, i usprawiedliwiając siebie, przyznaje Braunowi honorową godność.

Stara melodia

Zaproszeni na uroczysty obiad uczeni znaleźli się w otoczeniu kohorty dawnych hitlerowskich ekspertów zbrojeniowych. Obok dr. Brauna i Oberta był prof. Hertel i jakże by inaczej — prof. dr Schumann. Emerytowany generał-major Schumann w czasie drugiej wojny światowej kierował „oddziałem nauki” sztabu generalnego. Poza tym od r. 1942 był członkiem „Państwowej rady do spraw fizyki materiałów wybuchowych”. Od 1945 należy do towarzystwa „Helmholz” — tajnego centrum badawczego zajmującego się fizyką jądrową.

Zdziwieni goście oglądali interesujący obrazek: prof. Schumann, który w 1934 roku promował Brauna na doktora, ofiarowuje swemu najlepszemu uczniowi Wernerowi von Braun płytę gramofonową z własnymi kompozycjami pod wieloznacznym tytułem: „Włączyć wszystkie silniki!”

Dalibóg, toż to stara melodia, panie profesorze...

JULIUS MADER

TEATR

nieczynne

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Byłem Montgomerym” (ang., 12 l.), ASTRA — g. 20.30 — „Babette idzie na wojnę” (franc., 12 l.), BALTUK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Ostatni kurs” (pol., 16 l.), CZERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Wesołe historie” (radz., 9 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Światło na mordercę” (franc., 16 l.), GONG — g. 10, 12.30 — „Towarzysze broni” (franc., 12 l.), g. 18, 20 — „Strachy zanku Spessart” (NRF, 16 l.), GRUNWALD (WOJSKOWE) — g. 17.30, 20 — „Żywa woda” (franc., 14 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10.30, 13 — „Tajemnica starej kopalni” (ang., 9 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Zabawna buzia” (USA, 16 l.), HUNIK — g. 19 — „Mandacik prosię” (włoski, 16 l.), KOSMOS — g. 19.30 — „Mściciel z Laramie” (USA, 16 l.), MALTA — g. 17, 19.30 — „Poślubny rejs” (ang., 18 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Przystanek komisarz” (węg., 14 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Rozwód po włosku” (włoski, 18 l.), OSIEDLE — g. 18, 20 — „Sami na oceanie” (radz., 12 l.), KINO PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Faustyna” (hiszp., 12 l.), PRZYJAZN — nieczynne, RIALTO — g. 10, 14, 17, 20 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.), SCALA — nieczynne, TECZA — g. 16, 18, 20 — „Niebezpieczny wiek” (arg., 16 l.), WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Smarkula” (pol., 16 l.), WCZA-SOWICZ — g. 17, 19.15 — „Kłatwa” (radz., 16 l.), WRZOS (Lubon) — nieczynne, WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Wszystko dla pań” (franc., 18 l.), KINO LETNIE WYPOCZYNEK — g. 20.30 — „Liga dżentelmenów” (ang., 18 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.34 — Muzyka; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „O zdrowie człowieka” — audycja Elżbiety Zustin; 10.25 — Koncert Symf.; 11 — „Fidelio” — opow. Promińskiego; 11.20 — Od melodii do melodii; 12.15 — Roln. kwadrans; 12.45 — Na swoją nutę; 13 — Dla wczasowiczów; 14 — „Opowiadania” Stanisława Daneckiego; 14.30 — Radzieckie mel. rozr.; 15.10 — Muzyka baletowa; 15.40 — Festiwal organowy w Oliwie; 16.05 — W rytmie tanga; 16.15 — „Zjawiska” — Wojciech Siemion — reportaż A. Srogi; 16.35 — Program młodzieżowy; 16.40 — Kolorowe melodii; 17.05 — Ludwik van Beethoven: I Symfonia C-dur op. 21; 17.30 — Dla młodzieży; 18 — „Świat w zwierciadle nauki”; 18.10 — „Porozumienie dżentelmenów”; 18.30 — Stare przeboje — Nowe rytmy; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Ułubione miniatury muz.; 19.15 — Rendez-vous z Franciszkiem Leharem; 20.26 — Sport; 20.30 — Polskie piosenki; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Utwory A. Jarzębskiego; 21.40 — „Zespół Dziewiątki”; 22.10 — Gra Zespół Instrumentalny W. Kolanowskiego; 22.30 — Do tańca grają: Orkiestra Tan. K. Krautgartnera oraz Kwintet George Shearinga. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ: 12.30 — Reportaż dźwiękowy dla wsi; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Wirtuoz muz.

W ramach akcji „Witamina dla rodziny”

Pokaz surówek
owocowo-warzwywnych

Z pożyteczną inicjatywą wystąpiła dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa „Warzywa—Owoce”. W ramach akcji „Witamina dla rodziny” zorganizowała wczoraj dla pracowników Zakładów im. Komuny Paryskiej przy współudziale „Argedu”, Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet i Przedsiębiorstwa Państwowego „Garmażer” pokaz przyrządzania surówek owocowo-warzwywnych.

W świetlicy zakładowej przy ul. Jackowskiego urządzono degustację przyrządzonych sałatek jarzynowych i soków owocowych przygotowanych sposobem domowym.

Przedstawicielki Ligi Kobiet, posługując się sprzętem dostarczonym przez „Arged”,

przyrządzały świeże soki i cocktaile z owoców i warzyw. Szczególnie smakowały napoje przygotowane z kwaśnego mleka z dodatkiem dżemu z czarnych porzeczek, sok pomidorowy i inne. Różnorodne sałatki w wykonaniu pracowników „Garmażer” stanowiły przykład jak tanim kosztem i niewielkim nakładem pracy ożywić jadłospis domowy.

Pokaz, pierwszy tego rodzaju zorganizowany w zakładzie pracy, cieszył się zainteresowaniem. Dużo kobiet, zwłaszcza po zakończeniu pierwszej zmiany, pośpieszyło do świetlicy. Podobne pokazy odbędą się w sklepach WOPP, następny we wrześniu dla klientów sklepu przy Armii Czerwonej 31. (emp)

Dobre wyniki
zbiórki złomu

W województwie poznańskim trwa w dalszym ciągu społeczna akcja zbiórki złomu, zainicjowana przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu. Dochód z tej akcji przeznacza się na dalszy rozwój i popieranie czynów społecznych w województwie.

Zbiórka przebiega pomyślnie. Do terenowych zbiornic odprowadzono dotychczas około 400 tys. kg różnorodnego złomu. Najlepsze wyniki uzyskały powiaty: Środa, Konin, Nowy Tomyśl, Kępno, Ostrzeszów, Słupca, Gostyń i Kalisz m. Daleko za wymienionymi wyżej pozostają powiaty: Poznań, Chodzież, Szamotuły, Kościan, Pleszew i Międzybóże.

Na wyróżnienie zasługuje załoga Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego — Wydział Produkcyjny w Środzie, która we własnym zakresie przeprowadziła zbiórke, uzyskując 4.190 kg złomu.

rozr.; 13.25 — „Pani Bovary” odc. 22 powieści Gustawa Flauberta; 13.55 — Tańce w polskiej muzyce baletowej i operowej; 14.30 — Mówa Technika; 14.45 — Heitor Villalobos: Bachianas Brasileiras Nr 4; 15 — Gerhard Rischka: „Impre sie wyspy Rugii”; 15.30 — Dla dzieci gawęda J. Przymanowskiego; 18 — Dla młodzieży; 18.15 — Najlepsze wykonania muzyki rozrywkowej, tan. i jazzowej; 18.45 — Ekon. problem tyg.; 19.30 — Studchowski wg. jednoaktówki Iwana Turgieniewa „Prowincjuszka”; 20.30 — Echa Festiwalu Europejskich; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.10 — Rozmowa literacka; 22.30 — Odtworzone nie koncertu Symf. z Festiwalu „Wiener Festwochen 1963”.

Wiadomości: 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP. 10 — „Sny w szufladzie” — film fab. prod. włoskiej; 11.45 — Przerwa; 17.55 — Program dnia; 18 — Progr. dla dzieci: „Na dalekich

Marnotrawstwo

Przebieg budowy poznańskiego ronda komunikacyjnego przy ul. Przybyszewskiego obserwowany jest codziennie przez setki mieszkańców naszego miasta. O ile jednak z uznaniem mówi się o solidnej rozbiorce budowlanej po lewej stronie ulicy Grunwaldzkiej — pozwalającej na uratowanie wysokogatunkowej cegły — poważne zastrzeżenia budzi rozbiora muru szpitalnego. Z pierwszorzędnej cegły zostają tylko sterty gruzu. Podobnie niedbałe rozbiera się stalową konstrukcję tego muru. Równocześnie zniszczona cegła wywozi się samochodami w nieznanym kierunku i ku nieznanemu przeznaczeniu. Sprawa o tyle niejasna, gdyż zgodnie z umową zawartą pomiędzy Akademią Medyczną a przedsiębiorstwem dokonującym rozbioru — cegła ta ma być użyta do budowy potrzebnych szpitalowi magazynów. Z gruzu zaś nie się budować nie da, tym bardziej z gruzu, który się tajemniczo „ulatnia”. Kto za to odpowiada? (no)

Odpowiadamy

Leon P. Grudzieniec. — Jak sam Pan zauważył ostatnio wiele miejsca poświęcamy walce z porażkami. Zgadza się, że tylko czynna postawa całego społeczeństwa może dać pożądane skutki. (2006)

Poznańskie licealistki na żniwach

2000 młodzieży ZMS-owskiej z naszego województwa spędza część swoich wakacji w Ochotniczych Hufcach Pracy. M. in. 600 członków Związku Młodzieży Socjalistycznej z Poznania pomaga w sprzecie zbóż na terenie województwa szczecińskiego. O tym, jak wygląda ich praca, pisze w liście z 8 bm. do redakcji Brygada Dziewcząt z V Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu.

„Dzisiaj mija pierwszy tydzień naszego pobytu w PGR Radzim. Tak, jak wszystkie początki — i nasz początek pracy w polu był trudny. Większość z nas pomagała po raz pierwszy przy żniwach. Słyszało się więc i takie pytanie: „Panie brygadzie, jak ustawiać snopki — kłosaми w dół czy w górę?” Z dnia na dzień praca idzie nam

coraz lepiej i dziś po tygodniu żadna z nas już nie pyta, czy to jest jęczmień, czy owies. Pracujemy ochoczo przez 8 godzin dziennie. Kierownictwo PGR zgodziło się na zaproponowany przez nas rozkład pracy.

Otrzymałyśmy śliczne kombinizony do pracy. Spodnie — ogrodniczkę z drucikiem koloru khaki i czerwone chusteczki w biały rzucik. Mieszkamy w starym, trochę zrujnowanym pałacyku, w kilku osobowych pokojach na II piętrze. Warunki higieniczne są tu dobre. Poilki obficie. Mamy także świetlicę. Gramy tam w ping-ponga i czytamy książki. Codziennie przygotowujemy materiał do naszej gazetki ściennej „Filipinka na żniwach”.

Tak — w dużym skrócie — wygląda nasz pobyt w Radzimiu. Jest on — naszym zdaniem — bardzo urozmaicony. Poza pracą mamy tu wiele przyjemności. Organizujemy imprezy rozrywkowe dla tułającej ludności. Dziś wieczorem odbędzie się np. „Godzina piosenek i humoru”. Zaprośiliśmy wszystkich pracowników PGR.

Za tydzień wrócimy do domu. Żadna z nas z pewnością nie będzie żałowała tych dni. Organizowanie ochotniczych hufców pracy, to naszym zdaniem, akcja bardzo pożyteczna. Dzięki niej nauczaliśmy się szanować pracę fizyczną — swoją i innych. Dlatego też dziękujemy KW ZMS w Poznaniu i Dyrekcji naszej szkoły za zorganizowanie naszej 26-osobowej brygady OHP”.

TEATR

W Kaliszu już premiera*)

Aktorzy teatru kaliskiego wcześniej wrócili z urlopu i już dali premierę. Trochę wakacyjną, ale przyjemną, pogodną — dla szerokiej publiczności na lato. Z braku polskich komedii, poświęconych sprawom studenckiej miłości i kłopotom młodych małżeństw, sięgnięto po wypróbowaną już na naszych scenach komedio-farsę pisarza jugosłowiańskiego Duszana Rokсандica pt. „Ostrożnie z małżeństwem”. A że problemy młodych małżeństw u nas i w Jugosławii są bardzo podobne, nie dostrzegamy nawet tego, że tekst jest z importu. Komedio-farsa nie jest odrywką, wszystkim to, o czym się mówi ze sceny, dobrze znamy, nie ma też błyskotliwych dialogów, ale jest jak to się mówi wzięta z życia, aktualna i dlatego na pewno będzie miała powodzenie.

Inscenizatorzy tego przedstawienia zdawali sobie sprawę, że sam tekst jest dość wąty i trzeba go ożywić zabawną inscenizacją, dowcipnymi rekwizytami i kostiumami. Dlatego też przedstawienie zostało świadomie „ufeatralnione” podane z przymrużeniem oka, z dyslansem. Dekoracje są bardzo umowne, zabawne, apelujące do wyobraźni widza, a sytuacje teatralne tak naiwne, aby nikt nie mógł nawet przypuszczać, że traktuje się je na serio. Pewien kłopot przy takim typie inscenizacji sprawiają tylko koszty. Wszyscy wiemy, że rzecz dzieje się w społeczeństwie, a normalne ubiory uliczne byłyby tu oczywiście za mało „draczone”, zbyt szare. Stąd też aktorów ubrano w fantazyjne kamizelki i wdzianka, słomkowe kapelusze i trykole. Panowie otrzymali parasoła, of jakiś rekwizyt, aby się swobodnie czuli na scenie. Rozumieć doskonale zamysł inscenizatorów — nowoczesność stroju i jeszcze raz teatralność, a więc trykole — ale doprawdy wyglądało to cudacznie.

W komedii biorą udział cztery osoby — dwie pary młodych ludzi w odmienny sposób zakochanych. W roli tradycyjnej dziewczyny romantycznie kochającej wystąpiła Teresa Ujazdowska. Grała z świadomością przesadzonym wdziękiem. Nowoczesną panną, uczennicą Saganki była Renata Kress, która grała z temperamentem i swobodą. Zachęcanym i nieśmiałym narzeczonym, a później zgorzkniałym mężem romantycznej Teresy był Bogdan Demczuk, w roli uwodzicielskiego

podrywacza wystąpił natomiast Adam Cieślak. W partiach zdecydowanie określonych scenicznych, komediowych, albo lirycznych przedstawienie aktorsko było poprawne. Gorzej sytuacja wyglądała wtedy, gdy aktor pozostawał sam na sam z widownią, nie mogąc się podeprzeć jakimś rekwizytem czy sprzętem. Wtedy występowały pewne niedostatków warsztatowe, brak swobody i szluzność.

W sumie jednak przedstawienie trzeba uznać za udane. Zapożyczenie na pogodną, a problemową, osadzoną w jakimś społecznym kontekście komedie jest bardzo duże i „Ostrożnie z małżeństwem” w pewnym stopniu to zapożyczenie zaspokaja.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

*) Państwowy Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu: „Ostrożnie z małżeństwem” D. Rokсандica — komedio-farsa w 2 częściach, w przekładzie Z. Stober-skiego. Reżyseria Z. Besseria, scenografia A. Drozd. Premiera 9. VIII. 1963 r.

Pamięci
pomordowanych
PPR-owców

Wczoraj, w XIX rocznicę śmierci grupy działaczy okupacyjnych Polskiej Partii Robotniczej z Zakładów H. Cegielski — najbliżsi towarzysze pomordowanych oraz ich rodziny złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem ofiar hitlerowskich w Zabikowie. (az)

Nareszcie
są żyletki

Oczekiwany z dużą niecierpliwością przez brzydzący potow mieszkańców Poznania transport żyletek zawitał nareszcie do naszego miasta. „Arged” otrzymał 440 tys. sztuk wprost z Rawy Mazowieckiej. Rozdzielnik przewiduje dostarczenie 120 tys. na teren województwa, zaś pozostałe 320 dla Poznania. Sklepy MHD — Artykuły Chemiczne otrzymają 260 tys. żyletek, zaś PSS — 60 tys. Są to transporty w ramach dostaw na III kwartał. We wrześniu otrzymamy jeszcze dalszych 160 tys. sztuk.

Dostawy są, jak widzimy, bardzo poważne, ale, niestety, jeszcze nie zaspokoją w całości potrzeb rynku, mimo że w III kwartale otrzymamy o 300 tys. sztuk żyletek więcej niż w ubiegłych kwartałach. (s)

INFORMUJEMY

W związku z pracami eksploatacyjnymi na ul. Solnej, nastąpi wyłączenie prądu w dniu 16. 8. 1963 r. w godz. od 3.00 do 13.00 na ulicach: Solna od Kościuski do Staligradzkiej, ul. Kościuski od Solnej do Barbary i ul. Nowowiejskiej przy ul. Kościuski. K592



Czesław Dziedzic

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, RODZINA

2648g

Dnia 12 sierpnia 1963 r. zmarł nasz długoletni pracownik — emeryt,

Czesław Dziedzic

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym stracił serdecznego i cieszącego się powszechnym szacunkiem kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

SAMORZĄD ROBOTNICZY ZAŁOGA KIEROWNICTWO

POZNAŃSKICH Zakładów GRAFICZNYCH

M6270

Kol. mgr. Janowi Dziedzicowi

w związku ze śmiercią

JEGO OJCA

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZS „START”

oraz

KOMISJA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

I SPORTU INWALIDÓW W POZNANIU

Praca

Opiekunka do 2-letniego dziecka potrzebna zażaz. Szamarskiego 6 m. 10. 2183g

Potrzebny uczeń. Zakład elektroinstalacyjny, Poznań, Ostrówek 17/18 m. 1. 2237g

Uczennicę umiejacą szyc na maszynie poszukuje. Armii Czerwonej 26 m. 4. 2309g

Ucznia powyżej lat 15 — przyjmie. Mistrz tapicer-ski, Małeckiego 33. 2238g

Uczeń fryzjerski potrzebny. Poznań, ul. Słowackiego 27. 2239g

Przyjmę ogrodnika — kwiaciara, warzywnika szklarniowego — zaraz, Kraków. Mieszkanie zapewnione. Oferty 34855, Kraków, „Prasa”, Wiślna nr 2. K6223

Sprzedaj

Zmniejszam felgi samochodowe 16 na 15. Polecam felgi 20, 16, 15, osie z piastami, podwozia. Kuźdowicz, Dąbrowskiego 94a. 2119g

Sprzedam samochód w bardzo dobrym stanie — IFA F8, blaszana karoseria i Warszawę po remoncie kapitalnym. Telefon: Pniewy: 134 od godz. 18 do 20. 27081p

Samochód ciężarowy — MAN 70 KM (do małego remontu) tania sprzedam. Sulęcín, Zwirki i Wigury 2 — Zielonogórska, 27092p

Sprzedam skuter „Peugeot” oraz motorower „Komar”. Poznań, Głogowska 184 m. 4. 2236g

Spacerówkę giętą z budką, dobrą, tanio sprzedam. Grotgiera 10 m. 6, godz. 16—19. 2243g

Maszynę krawiecką sprzedam. Łąkowa 14 m. 2. 2264g

Sprzedam motocykl „MZ-250”. Hiberna 45 m. 9, po godz. 16. 2259g

Magiel nowy sprzedam. Telefon 527-10. 2289g

LoKale

Pana na samodzielny pokój przyjmie. Poznań — Górczyn, ul. Gostyńska nr 93. 2234g

Panią na pracę w domu przyjmie. Poznań — Górczyn, ul. Gostyńska nr 93. 2234g

Spacerówkę giętą z budką, dobrą, tanio sprzedam. Grotgiera 10 m. 6, godz. 16—19. 2243g



Karol Strzyż

Dnia 11 sierpnia 1963 r. zmarł mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.,

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Winarach.

O tym zawiadamia

Poznań, Sokoła 19.

RODZINA

2588g

Dnia 12 sierpnia 1963 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza troskliwa matka, teściowa, kochana siostra, babcia i prababcia, sp.,

Marcjanna Piechota

z domu Najder

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.

W głębokim smutku pogrążeni

MAZ, DZIECI I RODZINA

Poznań, Garbary 61 m. 17. 2613g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Członkowie Spółdzielni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2268g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią i łazienką, samodzielne, na 2 pokoje z kuchnią oraz 1 pokój z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2319g.

Przyjmę 2 panieki na wspólny pokój. Junikowo, Nowosolska 11. 2351g

Małżeństwo poszukuje mieszkania, może być do zastawienia lub opieki starszej osoby. Adres — Poznań, Garbary 27 m. 18. 2338g

Mieszkanie samodzielne, słoneczne, pokój, kuchnia, II ptr., zamienię na 2 pokoje, kuchnia, samodzielne. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2377g.

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam połowę willi wylazkowej z wolnym mieszkaniem, ogród, garaż w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2281g.

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, mor., ogród. Poznań, Krauthofera 55a. 2264g